

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2014 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Maciejewski

Protokolant: Patryk Bartoszyński

po rozpoznaniu w sprawie o czyn z art. 190 § 1 k.k.

na skutek zażalenia pokrzywdzonego M. K.

na postanowienie z dnia 03 kwietnia 2014 roku zatwierdzone przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D.w dniu 14 kwietnia 2014 roku w sprawie (...)

w przedmiocie odmowy wszczęcia dochodzenia

na podstawie art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić zażalenia skarżącego **M. K.** i utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie z dnia 03 kwietnia 2014 roku zatwierdzone przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D.w dniu 14 kwietnia 2014 roku w sprawie (...)(...) o odmowie wszczęcia dochodzenia.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 03 kwietnia 2014 roku zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D.w dniu 14 kwietnia 2014 roku w sprawie sygn. akt

(...)odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie gróźb karalnych kierowanych

w dniu 09 marca 2014 roku w B.przez ustaloną osobę, dotyczących pozbawienia życia M. K.oraz jego najbliższych, które wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę ich spełnienia, to jest o czyn z art. 190 § 1 k.k. – wobec braku znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.).

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył skarżący M. K., w którym wniósł o uchylenie postanowienia i ponowne rozpoznanie sprawy. W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 09 marca 2014 roku groźby karalne kierowane były wobec jego matki A. J. (1) i całej rodziny. Podał, iż w wydanym postanowieniu znajdują się błędy formalne, postępowanie nie zostało należycie przeprowadzone i w sprawie tej nie został on przesłuchany.

Zastępca Prokuratora Rejonowego w D. przekazując powyższe zażalenie do rozpoznania Sądowi, wniósł o jego nieuwzględnienie podnosząc w uzasadnieniu, iż zarzuty podniesione przez skarżącego nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd, rozpoznając zażalenie pokrzywdzonego, podzielił w pełni stanowisko Prokuratury Rejonowej w D. przyjmując, iż decyzja procesowa o odmowie wszczęcia dochodzenia podjęta przez ten organ jest w pełni zasadna i odpowiada prawu, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie, w związku z czym utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Zawiadomienie o przestępstwie i podane w nim informacje nie stanowią

o istnieniu uzasadnionego podejrzenia o popełnieniu przestępstwa, zawiadomienie takie bowiem ma przede wszystkim charakter informacji o podejrzeniu zaistnienia przestępstwa po stronie zawiadamiającego i jest impulsem określonej osoby czy instytucji do sprawdzenia przez organ ścigania, czy istnieją podstawy do ścigania karnego. Niezależnie jednak od tego, czy określone zgłoszenie ma charakter informujący czy postulujący – to do organów

procesowych należy ocena, czy określone zdarzenie miało miejsce i w istocie nosi cechy przestępstwa, a po jej dokonaniu decyzja o wszczęciu lub odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego.

Zgodnie z zasadą legalizmu (art. 10 § 1 k.p.k.) organy ścigania zobowiązane są do wszczęcia postępowania w razie ustalenia prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa ściganego z urzędu. Ustawodawca podkreśla "uzasadnione podejrzenie", które warunkuje ten obowiązek, a zachodzi wtedy, gdy informacja o jakimś zdarzeniu, w subiektywnym przekonaniu organu ścigania, wskazuje na możliwość popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa. Nie musi to być pewność, gdyż zadaniem postępowania przygotowawczego jest m.in. także ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo (art. 297 § 1 pkt 1 k.p.k.). Usunięciu ewentualnych wątpliwości i sprawdzeniu danych zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie służy instytucja czynności sprawdzających określonych w art. 307 k.p.k., która służy do podejmowania przedsięwzięć mających na celu potwierdzenie informacji o popełnieniu przestępstw zawartych w zawiadomieniach, które dotarły do organów ścigania. Zgodnie z dyspozycją powołanego przepisu czynności podejmowane w postępowaniu sprawdzającym nie mogą mieć charakteru czynności procesowych, w szczególności takich jak przesłuchanie, przeszukanie itp., gdyż nie mają one służyć zastępowaniu postępowania przygotowawczego, lecz zapobieganiu prowadzenia postępowań zbędnych.

W przedmiotowej sprawie organ ścigania w ramach czynności sprawdzających przesłuchał M. K., który złożył zawiadomienie o przestępstwie oraz dokonał rozpytania wskazanych przez skarżącego świadków, to jest A. J. (1) i P. J. oraz Ł. B., O. B., M. B.

i lokatorów budynku mieszkalnego położonego w B., przy ulicy (...). Analiza zgromadzonego w sprawie materiału wskazuje, iż w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z dwiema grupami przeciwstawnych dowodów osobowych. Z jednej strony są to depozycje skarżącego i jego rodziców o wypowiedzeniu przez Ł. B. pod ich adresem gróźb karalnych, a z drugiej strony są to depozycje Ł. B., jego matki i żony, przeczące okolicznościom podawanym przez M. K..

W realiach przedmiotowej sprawy bezsporny jest fakt, iż pomiędzy rodzinami M. K. a Ł. B. istnieje konflikt sąsiedzki, który rzutuje na całokształt przedmiotowej sprawy. Pomiedzy stronami dochodzi do wzajemnych nieporozumień sąsiedzkich. W dniu 09 marca 2014 roku w miejscu zamieszkania matki O. B. pojawił się syn Ł. B. wraz z rodziną. W czasie spotkania na klatce schodowej z A. J. (1), pomiędzy matką skarżącego a Ł. B. doszło do kłótni i ostrej wymiany zdań. Na miejscu zdarzenia pojawili się funkcjonariusze policji, którzy pouczyli strony o prawnym sposobie załatwienia sprawy.

Skarżący M. K. składając zawiadomienie o przestępstwie zeznał, iż w dniu 09 marca 2014 roku spotkał na klatce schodowej Ł. B., a „gdy szedłem po schodach słyszałem jak Ł. w mieszkaniu swojej matki krzyczy i używa słów wulgarnych, te słowa kierowane były w stronę mojej rodziny, on krzyczał grożąc iż nas pozabija, że nas wszystkich załatwi” (karta 4). W dalszej części składając zawiadomienie (na podstawie relacji swojej matki) wskazał, iż „Ł. rzucił się na nią do bicia ale jego matka przytrzymała go i wciągnęła do mieszkania” (...) Podał dalej, iż „Ł. krzyczał i groził mojej matce, mojemu ojcu oraz **z relacji matki wiem iż mi**” (karta 4).

Rozpytana na tę okoliczność A. J. (1) oświadczyła, iż w dniu 09 marca 2014 roku jako pierwsza rozpoczęła potyczkę słowną z O. B., wskazując, iż „powiedziałam to trochę po złości” (karta 7). Wskazała dalej, iż w czasie kiedy na miejscu pojawił się Ł. B., to „jak wyszłam na korytarz to usłyszałam od Ł. pełno wulgaryzmów skierowanych pod moim adresem. Wymachiwał do mnie łapami. Nie wiem czy chciał mnie uderzyć” (karta 7). Oświadczyła, iż po zamknięciu drzwi do kuchni, usłyszała jak ktoś kopie do drzwi, uderza rękami, a uchylając drzwi i mówiąc do Ł. B., żeby się uspokoił, usłyszała, że ww. ją zabije i wtedy „próbowałam zamknąć drzwi. On uniemożliwił mi zamknięcie tych drzwi i wtargnął do kuchni. Rzucił się na mnie, nie wiem czy chciał mnie uderzyć czy złapać” (karta 7). Rozpytywana oświadczyła, iż groźby karalne słyszał jej mąż, a „syn nie słyszał tych gróźb” (kart. 7).

Rozpity P. J. oświadczył, iż w dniu 09 marca 2014 roku słyszał jak jego żona klóciła się z Ł. B., słyszał także, że Ł. B. oprócz wyzwisk w kierunku jego rodziny odgrażał się, że wszystkich zabije. Wskazał dalej, iż przebieg zdarzenia zna „z relacji jego żony” (karta 10). Podał, iż jego syn M. K. „poinformowany o tym zdarzeniu, bardzo nerwowo zareagował na całą sytuację i chciał pójść sam rozmówić się z Ł. B. (...) załatwić sprawę po męsku (...)” (karta 10).

Rozpity na tę okoliczność Ł. B. potwierdził, konflikt pomiędzy jego rodziną a rodziną Państwa J.. Oświadczył, iż “w dniu 09 marca 2014 roku istotnie klóciłem się z panią J. A., byłem pod wpływem alkoholu, była niedziela, nie szarpałem jej, nie uderzyłem jej, nie wdarłem się do jej mieszkania, przy tej rozmowie z nią była ona sama, nie było jej męża ani syna, byłem ja i moja mama O., innych osób nie było. **Krzyczeliśmy z panią A. nawzajem na siebie**, nie było przyjemnie **ale na pewno jej nie groziłem popełnieniem przestępstwa na jej szkodę ani jej rodziny**. (...) Później wszedłem do mieszkania mamy, później będąc w mieszkaniu mamy nie mówiłem nic na temat tego, że zrobię komuś krzywdę z rodziny J. i że rzekomo popełnię przestępstwo na szkodę A. J. (1) i jej syna M. K., wręcz było odwrotnie, słyszałem że przyszedł do mieszkania pani A. jej syn M. i krzyczał na głos wyzywając mnie (...)” (karta 9).

O. B. wskazała, iż pomiędzy jej rodziną a rodziną J. od dłuższego czasu istnieje konflikt i nasilił się od listopada 2013 roku. Potwierdziła obecność swojego syna Ł. w jej domu w dniu 09 marca 2014 roku. Oświadczyła, iż pomiędzy A. J. (1) a jej synem „doszło do wymiany zdań (...) ja nawet nie wiem co do siebie mówili, dorzucali sobie nawzajem teksty wulgarne, mój syn jej nie groził, mój syn tylko do niej krzyczał że nie może być tak że oni będą poniewierać mną mówił cytując: to że moja mama jest sama to nie znaczy że możecie nią poniewierać i robić sobie co chcecie” (karta 11). Zaprzeczyła, aby jej syn uderzył sąsiadkę, czy też ją popchnął. Oświadczyła, iż „jej syn nikomu nie groził, **doszło do kłótni na korytarzu polegającej na wymianie zdań między synem a panią A., były to wzajemne wyzwiska** (...)” (karta 11).

Rozpity na tę okoliczność M. B., żona Ł. B. oświadczyła, iż zdarzenie z dnia 09 marca 2014 roku to „nieporozumienie sąsiedzkie”, „między nimi doszło do wymiany słów, klócili się, na pewno mąż nie groził tej kobiecie, zdenerwowałam się na męża, że wdał się w taką pyskówkę, szybko zabrałam go do domu. Mąż absolutnie nie skakał do tej kobiety do bicia (...)” (karta 12). Podała, iż zarówno A. J. (2) jak i M. K. używali pod adresem jej męża wulgaryzmów.

Rozpity na tę okoliczność pozostali lokatorzy budynku mieszkalnego przy ulicy (...) w B. nie posiadali wiedzy na temat gróźb karalnych kierowanych przez Ł. B..

W realiach przedmiotowej sprawy odnośnie opisanego czynu należy stwierdzić, że zgromadzony w sprawie materiał nie pozwala dostatecznie wskazać, że opisane przez M. K. zdarzenie zawiera znamiona czynu zabronionego, stypizowanego w art. 190 § 1 k.k. Określone w art. 190 § 1 k.k. przestępstwo groźby karalnej godzi w wolność człowieka w sferze psychicznej (wolność od strachu, zastraszenia). Jego treścią jest zagrożenie innej osobie popełnieniem przestępstwa (zbrodni lub występku) na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej. Oznacza to, że nie wypełnia znamion tego przestępstwa zagrożenie innej osobie popełnieniem wykroczenia lub innym naruszeniem prawa, choćby dotkliwym dla pokrzywdzonego (np. zerwaniem umowy, wydziedziczeniem itp.). Dla bytu przestępstwa groźby karalnej nie jest istotny rodzaj przestępstwa, którego popełnieniem sprawca grozi ani cel, w jakim to czyni, a nawet rzeczywisty zamiar spełnienia groźby. Warunkiem przestępności czynu jest, aby groźba wzbudzała **uzasadnioną obawę**, że będzie spełniona (art. 190 in fine). Jest to więc przestępstwo materialne, przy czym stan uzasadnionej obawy osoby zagrożonej należy traktować jako skutek. Jeżeli groźba nie wzbudziła uzasadnionej obawy, a sprawca do jej wywołania bezpośrednio zmierzał, zachodzi usiłowanie popełnienia tego przestępstwa.

W ocenie Sądu, w toku czynności podjętych przez Prokuratora nie dopuszczono się żadnych błędów, konsekwencją których mogłoby być uchylenie zaskarżonego postanowienia. Materiał zgromadzony w sprawie nie potwierdził w stopniu dostatecznym podejrzenia kierowania pod adresem skarżącego i członków jego rodziny gróźb karalnych, wzbudzających w nich uzasadnioną obawę ich spełnienia, w sytuacji, gdy skonfliktowane strony wypowiadają pod swoim adresem epitety słowne. Na marginesie zaznaczyć jednak należy, iż jeżeli wyniknął spór co do faktycznego zanieczyszczania podłogi przez psa A. J. (1), zakłócania ciszy nocy przez M. K. czy też usunięcia pieca centralnego ogrzewania ze wspólnego korytarza, osoby zainteresowane mogą bowiem zawiadomić odpowiednie instytucje

(Straż Miejska, Policja, czy zarządcę budynku mieszkalnego) o powstałych nieprawidłowościach. Odnosnie zarzutu skarżącego o nie przesłuchaniu jego osoby w toku postępowania (przedstawionego w zażaleniu) wskazać należy, iż M. K. w dniu 09 marca 2014 roku został przesłuchany w charakterze pokrzywdzonego, kiedy to zawiadomił organy ścigania o przestępstwie – protokół ustnego zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej – karta 3 – 4).

Zebrany materiał nie jest wystarczający dla wszczęcia postępowania przygotowawczego. Mając na uwadze powyższe okoliczności, nie znajdując podstaw do uchylenia zaskarżonego postanowienia i całkowicie podzielając pogląd Prokuratury, Sąd uznał, że zażalenie skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie.

(...)

(...)